

№ 24.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. Sw. Piotra W.
Czw. Sw. Ignacego.
Piąt. **Oczyszcz. N. M. P.**
Sob. Sw. Błażeja B. M.
Niedz. Sw. Ansgarego B.
Pon. Sw. Agaty P. M.
Wt. Sw. Doroty P. M.

Wschód sł. godz. 7 m. 47.
Zachód sł. godz. 4 m. 41.
Dług. dnia godz. 8 m. 54.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie " 4 "—
Kwartaln. " 2 "—
Miesięczn. " — " 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 2 " 50
Miesięcznie " — " 85

Redakcja

w ŁODZI.

ul. Przejazd № 8.

№ telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 31 stycznia 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierz, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz półtłowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr Polski „Victoria”

1478

pod artystycznym kierownictwem p. M. GAWALEWICZA.

CZWARTEK

po cenach znż.

„MATKA”
„WESELE”
„Miły gość”

obraz dramatyczny w 1 odsłonięciu oryginalnie wypisany przez Lucyana Rydla. dramat oryginalnie wierszem napisany przez Stanisława Wyspiańskiego. Akt I komedia w 1 akcie Courteline'a.

Rozkład pociągów.

Zimowy.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.38
d) 3.15, e) 6.10, f) 8.50, g) 12.30.

Przychodzą do Łodzi: h) 7.45, k) 9.30, l) 10.15,
m) 3.40, n) 5.22, o) 8.20, p) 11.00, r) 4.35.

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odechodzi do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40,
do Warszawy: o godzinie 9.30, 3.08. Przychodzą
z Kalisza: o godz. 9.17, 2.58, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odechodzi ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz.
6.45, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odechodzi ze
st. Łódź-kaliska do Kolušek 7.10, przychodzą z Kolušek
do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

Uwagi. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem
oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano

Konferencja marokańska.

W małym miasteczku hiszpańskim Algeciras odbywa się obecnie konferencja przedstawicieli mocarstw w sprawie zaprowadzenia reform w sultanacie marokańskim, położonym na północno-zachodzie Afryki i ograniczonym morzem Śródziemnym, oceanem Atlantyckim, Saharą i Algeryą.

Rząd w sultanacie despotyczny pozostaje w rękach sultana, noszącego tytuł Emira-el Mumenia (władcy prawowitego).

Bogaty ten kraj, przetrzymany górkami rzekami, o klimacie łagodnym, zaludniony przeważnie przez arabów, mahometan, od dłuższego czasu stał się widowiskiem zamieszek, które od wstąpienia na tron Mulej Hassana w r. 1873 zaczęły przybierać coraz to groźniejsze rozmiary. Mulej Hassan starał się podnieść kulturę kraju przez zaprowadzenie reform wewnętrznych i nawiązanie stosunków z mocarstwami europejskimi, przez co jednakże ściągając na siebie nienawiść pewnej części magnatów krajowych, którzy w sierpniu 1878 r. starali się go otruć.

Państwa europejskie zainteresowały się Marokiem, ze względu na jego położenie nad morzem Śródziemnym, a jednocześnie z tem wyrodziła się i sprzeczność interesów, dla uregulowania których zebrała się w r. 1880 konferencja w Madrycie. W roku zaś 1890 sultan marokański zawarł traktat handlowy z Niemcami.

Pomimo wszelako wysiłków sultana, w kraju nie ustawały zamieszki i doprowadziły do zatargu z Hiszpanią, który zakończony został traktatem, zawartym w r. 1894. W tymże samym roku umarł Mulej Hassan, a na tron wstąpił

Abdul-Aziz, 16-letni wówczas młodzieniec, w którego imieniu rządził krajem minister Sid-al Ghornit.

Całe panowanie Abdul Azisa, to jeden ciąg zamieszek i powstań, które wytworzyły taką anarchię, że posiadłości francuskie w Afryce północnej zagrożone zostały bardzo poważnie. Francja zaczęła przeto domagać się zaprowadzenia reform, któreby wzburzony do gruntu sultanat marokański uspokoić zdołały i zapewniły bezpieczeństwo głównie kolonij francuskich.

Układ z Anglią, na mocy którego Francja uzyskała swobodę działań w Maroku i poparcie Anglii, zdawało się, że doprowadzi do pomyślnego uregulowania spraw marokańskich, tem bardziej, że rząd rzeczypospolitej francuskiej zdecydowany był działać bardzo energicznie. Tymczasem wybuchła wojna rosyjsko-japońska, odciągająca siły wojenne Rosji na Daleki Wschód, a tem samem uniemożliwiająca jej zbyt energiczną akcję w celu poparcia swej aliantki Francji. Skorzystały z tego Niemcy i wdały się w sprawę marokańską wbrew interesom Francji, wrzekomo broniąc niezawisłości Maroka, której nie nie groziło; układ bowiem anglo-francuski wyraźnie poręczał sultanowi Abdul-Azizowi nieetykalność jego terytorium i utrzymanie w Maroku niepodległej władzy sultańskiej. Niemcom szło właściwie o rozbięcie przyjaźni anglo-francuskiej i o ile to będzie możliwym, o pociągnięcie Francji ku sobie tanim kosztem, zrzeczeniem się praw urojonych do opieki nad Marokiem.

Już wówczas sprawa marokańska tak się zaogniła, że groziła niechybnym wybuchem wojny; upadek jednak Deleassego, długoletniego ministra spraw zagranicznych francuskich zażegnał burzę. Rozpoczęły się rokowania dyplomatyczne, które doprowadziły do zwołania międzynarodowej konferencji przedstawicieli mocarstw w Algeciras, która nie może jednak wybrnąć z zadania i dotychczas załatwia drobne tylko sprawy. Przedstawiciel sultana Abdul-Azisa oświadczył wyraźnie, że sultan życzy sobie, aby konferencja opracowała system reform dla Maroka, ale konferencja zajmuje się drobiazgami, jakby z obawy poruszenia spraw zasadniczych. We Francji i Niemczech już się poniekąd do niej rozczarowano. Prasa francuska wypowiada otwarcie, że po konferencji sprawa marokańska pozostanie w tem samym położeniu, co i obecnie.

Lud francuski pragnie pokoju, jednakże nie za każdą cenę. Zawsze istnieje granica dla wszelkich ustępstw, której ani rząd francuski, ani jego przedstawiciele przekroczyć nie mogą. Taką granicę tworzy konferencja marokańska, po której niema już miejsca na żadne ustępstwa.

W traktacie z Anglią z roku 1904 art. 2 głosi, że rząd rzeczypospolitej francuskiej niema

zamiaru zmieniać ustroju politycznego sultanatu Maroko. Tymczasem Niemcy zwołały konferencję marokańską właściwie dlatego, aby stwierdzić przed całą Europą swoje usiłowania w kierunku zapewnienia sultanatowi niezawisłości i nieetykalności jego terytorium.

Konferencja w Algeciras może ograniczyć się na załatwieniu tylko drobnostek w rodzaju opracowania przez nią ustawy o środkach nie dopuszczenia do Maroko handlu bronią w drodze kontrabandy. Ale jeżeli pójdzie dalej i ogłosi zasadę nieetykalności sultanatu marokańskiego i jej niepodległości, to przedstawiciele Francji niewątpliwie powołają się na art. 2 układu z Anglią z roku 1904. Z drugiej strony żadna na świecie konferencja nie jest w stanie usunąć istniejących faktów historycznych, a do takich należy fakt przewagi wpływu francuskiego w Maroku. Umowy Francji z Anglią, Hiszpanią i Włochami tylko potwierdziły stan rzeczy, istniejący prawie od roku 1845, kiedy rząd francuski po raz pierwszy wyjednał dla siebie prawo nadzoru nie tylko nad granicą algiersko-marokańską lecz i nad prowincjami marokańskimi, przylegającymi do niej. Jeżeli Niemcy zechcą zmienić ten stan rzeczy, pozostaje im tylko wypowiedzenie wojny. Wątpliwą przecież jest rzeczą, czy na taki krok Niemcy się odważą. Bądź co bądź sojusz prusko-rosyjski istnieje jeszcze, a układ prusko-angielski, aczkolwiek za formalne przymierze uważanym być nie może — obowiązuje jednak rząd wielkobrański do poparcia Francji. Wystąpienie zaś Anglii czynnie w zatargu zbrojnym francusko-niemieckim byłoby dla Niemiec zbyt groźnem i mogłoby spowodować doniosłą katastrofę.

W Berlinie tymczasem brzęczą w szable na dobre. Urzędowa i półurzędowa prasa niemiecka bije na trwogę i w długich artykułach wstępnych dowodzi, że jakkolwiek cesarz Wilhelm II dąży do pokoju, nie podda się jednakże wyrokowi, któryby nie zapewnił Niemcom wyścia honorowego z zatargu z Francją. Naród zaś niemiecki pójdzie za swym cesarzem. Gazeta wojskowa „Mit. Wochenblatt” nazywa chwilę obecną bardzo poważną.

S. J.

Ustawa o zebraniach.

Petersburskie „Słowo” donosi, że w tych dniach ogłoszone zostanie nowe prawo o zebraniach. Główne zasady prawa tego podaliśmy pokrótce w depeszach, są następujące:

Do zwołania zabrania wymagane jest tylko zawiadomienie o tem władzy administracyjnej. Obecność funkcyjaryusza policji na zebraniu jest obowiązkowa. Policji przysługuje prawo zamknięcia zebrania w tym wypadku, jeżeli któ-

rys z mówców dopuści się obrazy członków Domu Państwowego, lub jeżeli na zebraniu odezwą się głosy, nawołujące do powstania lub innych jakich aktów gwałtu. Zebrania dozwolone są tylko w lokalach zamkniętych; wszelkiego rodzaju wiece pod edkrytem niebem są wzbronione.

Projekt konstytucji.

—s—

„Nowoje Wremia” donosi, że w drukarni państwowej drukuje się obecnie projekt zmian w ustawie zasadniczej.

Pogląd na nieograniczoną władzę Monarchy usunięty; wykreślono też cały pierwszy artykuł Zbiora praw. Tytuły Monarchy nie podlegają zmianie. Pojęcie o samowładzy tłómaczy się wyłącznie w duchu niezależności międzynarodowej.

O przysiędze Monarchy na konstytucję projekt nie wspomina, ale Manifest, poprzedzający ogłoszenie nowych praw, obejmuje wzmiankę, że Monarcha gwarantuje wykonywanie konstytucji zarówno ze strony Następcy Tronu, jak i całego potomstwa.

Funkcje Monarchy: Monarcha wykonywa władzę prawodawczą wraz z Izłą państwową i Radą państwa. Projekt prawa, odrzucony przez Izbę lub Radę, nie może być wniesiony na tę samą sesję.

Pojęcie o Ukazach pozostaje w mocy dotychczasowej.

Senat rządzący otrzymuje prawo znoszenia Ukazów, o ile byłyby przeciwnymi konstytucji lub prawu.

W razie rozwiązania Izby ma być oznaczony termin nowych wyborów. Początek nowych wyborów ma być wyznaczony nie później jak na cztery miesiące od dnia wydania Ukazu o rozwiązaniu Izby i zarządzeniu nowych wyborów. Rozpoczęcie sesji nie może być wyznaczone później jak w sześć miesięcy.

Prawa zasadnicze obywateli ustanowiono w myśl pojęcia konstytucji zachodnio-europejskich: wszyscy obywatele są równi wobec prawa. Gwarancją swobody osobistej określono w formie prawa, nakazującego, aby sprawy o aresztowanie podlegały kompetencji sądu i były rozstrzygnięte nie później jak w ciągu doby.

Projekt konstytucji ułożony jest w duchu liberalnym, znajduje się w nim jednak wzmianka, że prawa wyjątkowe mogą zawierać wyłączenia od ogólnych praw konstytucyjnych, co osłabia powagę projektu.

Reforma uniwersytecka.

Na posiedzeniu zjazdu profesorów uniwersytetu, odbytego świeżo w Petersburgu, przyjęto, jak donosi Rosyjska Ag. Telegr., rezolucje następujące:

1) Uniwersytety przyznają tylko dwa stopnie naukowe, a mianowicie: kandydata i doktora. Osoby, które ukończyły uniwersytet ze stopniem magistra, według dotychczasowych przepisów, zrównane zostają, przy obsadzaniu katedr nauczycielskich, z temi, które kończą uniwersytet ze stopniem doktora.

2) Do uzyskania stopnia kandydata wymagane jest złożenie specjalnego egzaminu oraz obrona rozprawy na zebraniu fakultetu.

3) Stopień doktora uzyskuje kandydat po obronie publicznej, drukowanej rozprawy naukowej, przyjętej przez fakultet i stwierdzającej, że ubiegający się o stopień doktora, jest uczonym samodzielny.

4) Fakultet przyznawać może stopień doktora „honoris causa”, bez przedstawiania rozpraw osobom, które swojemi pracami naukowymi zyskały rozgłos w świecie uczonych.

5) Do ubiegania się o stopień doktora dopuszczone być mogą, na mocy pozwolenia fakultetu, osoby, posiadające stopień doktora jednego z uniwersytetów zagranicznych.

Komisya w sprawie etatu osobistego określiła wysokość pensyi profesorów na 4,500 rb. rocznie z dwoma dodatkami co 5 lat od chwili objęcia stanowiska, w wysokości 750 rb. każdy.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Spitogiuwa. Jutro Żegoty.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16. Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

TEATR VICTORIA. Jutro po cenach znizonych „Matka,” obraz dramatyczny L. Rydla w 1 odsłonie; „Wesele,” akt pierwszy Stan. Wyspiańskiego; „Miły gość,” sztuka Courtelina w 1 odsłonie. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

POSIEDZENIA. Jutro posiedzenie majstrów ślusarskich (Długa 63), o godz. 4 po poł.

ĆWICZENIA STRAŻY. Dziś ćwiczenia sygnałowe IV oddziału straży ogniowej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

KRONIKA.

Nowy cenzor. Dziś przybył do Łodzi świeżo mianowany oddzielny cenzor p. Wasyli Pietrow, dotychczasowy nauczyciel w gimnazjum kaliskim.

Komitet giełdowy. Łódzki komitet giełdowy otrzymał od oddziału handlowego przy ministerium skarbu odezwę, wyrażającą prośbę o przedstawienie wykazu firm, które zajmują się importem towarów zagranicznych, między innymi towarów amerykańskich.

Sprawy fabryczne. Wczoraj robotnicy fabryki Markusa Kutuera przy ul. Łąkowej zażądali od zarządu, aby uwolnił od zajęć kobiety i dziewczyny, a praca, jaką spełniały, powierzona została wyłącznie robotnikom świeżo zaangażowanym.

W razie, gdyby okazała się trudność w pozyskaniu dostatecznej ilości sił roboczych męskich, niechaj zarząd przyjmie żony pracujących dotąd robotników.

Zarząd powyższe żądania robotników uwzględnił.

Narady rzeźników. Dnia 13 lutego w lokalu Millera przy ul. Mikołajewskiej № 40, ma się odbyć posiedzenie majstrów rzeźniczych z udziałem majstrów niecechowych. Na posiedzeniu tem będą omawiane bardzo ważne sprawy, dotyczące handlu i fachu.

— W niedzielę o godz. 2 po południu, na gospodzie czeladników rzeźniczych przy ul. Juliusza № 13, odbędzie się posiedzenie, na którym ma być dokonana rewizya kasy.

Przerwanie komunikacji. Dzisiejszej nocy skradziono znów druty telefoniczne, skutkiem czego komunikacja Łódź Warszawa została przerwana do godziny 2-ej.

Towarzystwo muzyczne. Zapowiedziane na wczoraj ogólne zebranie roczne łódzkiego Towarzystwa muzycznego, sprowadziło zaledwie dziesięciu członków do lokalu przy ul. Południowej № 20.

Otwierając zebranie wiceprezes instytucji p. Teodor Trenkler, z przykrością stwierdził, że liczba obecnych członków jest niezwykle mała, lecz nadmieniał zarazem, że w myśl ustawy zebranie Towarzystwa bez względu na liczbę obecnych uważa się zawsze za prawomocne. Z uwagi, iż nie można być pewnym, czy następne zebranie będzie liczniejsze, wiceprezes proponuje wybór przewodniczącego. Jednocześnie powołano p. Trenklera, który przystępuje do odczytania porządku dziennego. Przedewszystkiem tedy przedstawiono zebraniem do zatwierdzenia sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 1904/5. Deficyt, jak zwykle, pokrył gorący meloman p. Henryk Grohman.

Sprawozdanie, zarówno jak i budżet na r. 1905/6, przewidujący w dochodach i rozchodach rubli 9260 zebrani w całej rozciągłości zatwierdzili.

Przewodniczący uznał za właściwe nadmienić, że ułożony dawniej już budżet ten z konieczności ulepsz musi pewnej redukcji, chcący dla tego, że większa część projektowanych koncertów do skutku nie przyjdzie z powodu trudności urządzania w teraźniejszych warunkach.

Wyłoniła się przytem kwestya podjętych przez komitet starań, w celu pozyskania jakiej siły krajowej na dyrektora artystycznego. Według objaśnień p. Trenklera, dotychczas, mimo poczynionych ogłoszeń, żaden kandydat z kraju na dyrektora nie złożył swojej oferty.

Następnym punktem porządku dziennego był

wyбір 3 członków do komitetu na miejsce ustępujących pp. Juliana Birnbauma, Leona Gajewicza i Henryka Grohmana. Wybrano wszystkich ponownie przez aklamacyę. Do komisji rewizyjnej na miejsce pp. W. Gattlicha i H. Sejdemana, którzy opuścili Łódź powołano pp. Zygmunta Weinreba i Antoniego Żelazowskiego. W poczet członków Towarzystwa przyjęto p. Alfreda Dominkiewicza.

Posiedzenia cechowe. W niedzielę, dnia 4 lutego o godz. 3 po południu w lokalu starszego majstra zgromadzenia kowali, przy ul. Konstytucyjnej № 53 odbędzie się posiedzenie.

— W poniedziałek, dnia 5 lutego o godzinie 3 po południu w lokalu starszego majstra zgromadzenia rymarzów, przy ulicy Piotrkowskiej № 176 odbędzie się posiedzenie majstrów.

Nadesłano. Komitet „Kropki Mleka” wyraża serdeczne podziękowanie za łaskawe ofiary: Tow. akc. Karola Scheiblera 350 rb., E. Leonhardt 100 rb., Leon Allart 100 rb., akc. Tow. przemysłowe L. Grohmana 75 rb., W. Stolaroff 60 rb., 1. Poznański 50 rb., Józef Richter 50 rb., Paweł Dessurmont 40 rb., akc. Tow. Heinza i Kunitzera 40 rb., Bank Handlowy Łódzki 25 rb., Bank Landaua 25 rb., Bracia Hüffer 25 rb., Rudolf Keller 25 rb., akc. Tow. K. Bennicha 20 rb., Karol Kretschmer 15 rb., B. Wachs 15 rb., rygiński Bank handlowy 10 rb., Łódzkie Tow. wzaj. kredytu 10 rb., L. Rappaport 10 rb., J. John 10 rb., Jakób Steigert 10 rb., S. Rosenblatt 10 rb., M. Wüasche 6 rb., A. Goldfeder 5 rb., p. Swierczewski 5 rb., K. Somya 5 rb., M. Gutentag 3 rb. Zebrane przez p. Bielićką 2 rb. 2 k.

Przewodnicząca: R. Olszewska.

Podziękowanie. Na rzecz Ochrony III wpłynęły w grudniu 1905 r. następujące ofiary: Gazownia miejska 50 korcy węgla, Lenz—zwiezenie tegoż węgla. Komitet Ochrony III wyraża ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Popędliwa służąca. Agnieszka Walasik, 32-letnia służąca, została wydalona ze służby od dr. Wilka, zamieszkałego przy ul. Średniej pod nr. 8. W dniu wczorajszym służąca zgłosiła się do swych byłych pracodawców, z żądaniem wydania paszportu, na co dr. W. odpowiedział jej, że paszport jest u rządcy domu, wtedy Walasik schwyciła garnek z wrzącą wodą i chciała oblać twarz doktora, lecz ten usunął się w porę, wskutek czego uniknął oparzenia, za to córka jego 12-letnia Eugenia, została oparzona w prawą szczękę i 6-letnia Majla w lewą szczękę i szyję. Popędliwą służącą zatrzymano i osadzono w areszcie.

Kradzieże. Wczoraj wieczorem, do składu Markusa Köhna przy ul. Piotrkowskiej nr. 78, zakradli się niewiadomi dotąd złoczyńcy i za pomocą wylamania zamków dostali się do wnętrza budynku, skąd wynieśli towaru wełnianego i bawełnianego wartości przeszło 400 rb.

— Do mieszkania Kirpińskiego przy ul. Widzewskiej nr. 78 dostał się złodziej Stanisław Borucki i skradł garderoby i różnych rzeczy, wartości około 100 rb.

Zagadkowe zabójstwo. We wsi Dąbrowa, gm. Chojny, obok nieruchomości Wegnera, na ul. Rzgowskiej znaleziono trupa człowieka, lat około 20, z wyglądu zewnętrznego, należącego do sfery roboczej. Śmierć, jak stwierdził lekarz, spowodowały dwa wysrzyżły rewolwery. Zwłoki chwilowo złożono w mieszkaniu Jana Walczaka. Zarządzone zostało śledztwo w celu stwierdzenia osobistości zabitego, oraz sprawy zabójstwa.

Ogólne osłabienie. Na ul. Średniej róg Widzewskiej znaleziono kobietę lat około 50, od której nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu, w stanie ogólnego osłabienia; w takim samym położeniu znalazła się na ul. Gubernatorskiej nr. 40 Chaja Danke, lat 40. W obydwóch wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doradnej pomocy.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Na najbliższe dni teatr polski zapowiada:

na czwartek (po cenach znizonych) „Wesele”, akt 1 y, Stan. Wyspiańskiego, „Matka” w 1-ym akcie, L. Rydla, „Miły gość” w 1-ym akcie, J. Courtelina;

na piątek po południu w teatrze Wielkim „Bogusławski i jego scena”, komedia w 5 in aktach, W. Rapackiego, wieczorem zaś w teatrze Victoria po cenach znizonych „Eros i Psyche”, powieść sceniczna w 6 in obrazach, Jerzego Żuławskiego;

na sobotę wieczorem w teatrze Victoria po raz pierwszy „Obrona Częstochowy”, dramat historyczny w 8-in obrazach, Juliana z Poradowa; na niedzielę po południu w teatrze Wielkim „Klub kawalerów”, komedia w 3 aktach, M. Bałuckiego, wieczorem zaś w teatrze Victoria „Obrona Częstochowy”.

Z Lutni. W niedzielnym podwieczorku muzycznym swój czynny udział przyrzekli pp.: Garlandka (śpiew), Emanuel Baj (fortepian) i Edward Kulisz (deklamacya). W drugiej części zostanie odegrana przez grono amatorów lutni-

stów jednoaktówka. Lutnia odśpiewa pieśni ludowe i Chopina.

Początek podwieczorku, jak zwykle, o godzinie 4 i pół po poł.

Z Tow. Muzycznego. W nadchodzący poniedziałek, t. i. d. 5 b. m. w lokalu przy ulicy Południowej № 20, Towarzystwo Muzyczne urządza wieczór bezpłatny dla swoich członków.

Udział w zapowiedzianym wieczorze muzycznym przyjmują: pp. Ozimiński i A. R. Wenske.

Wejście bezpłatne dla członków za okazaniem marki № 2.

Kalendarz. Wyszedł warszawski kalendarz „Rocznik warszawski“ na rok bieżący. Zawiera on obfity dział informacyjny.

OFIARY.

Na Macierz Szkolną.

Uzyskane, jako kara wyrokiem sądu koleżeńskiego, od inkasenta p. H. M. 50 rubli.

Na głodnych.

(do uznania Komitetu obywatelskiego).

Uzyskane, jako karę wyrokiem sądu koleżeńskiego, od inkasenta p. H. M. 50 rubli. — Bezimiennie 1 rb.

Na robotników niciarni w Widzewie.

Zabrane u Henryka Klingera 3 rb. 50 kop.

Na głodnych

Marya Reliszko 50 kop. — A. Frydrych, przegrany zakład, 1 rb.

Na rodzinę zabitego Bezingera.

Karol Jarząbek 70 kop.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. Ł.

| Data. | Barometr sprowadzony do 0° st. | Termometr w st. C. | Wilgotność w %. | Kierunek i siła wiatru. | Uwagi. |
|------------|--------------------------------|--------------------|-----------------|-------------------------|---------------------------------------|
| 30/I 1 pp. | 735.4 | + 16 | 82 | Z 1 | Z dnia 30 I Temperatura max. +3.5° C. |
| 30/I 9 w. | 738.1 | + 1.5 | 94 | Z 2 | Temperatura min. +0.8° C. |
| 31/I 7 r. | 735.4 | + 0.4 | 98 | Z 2 | Opadu 7.7 |

Z WARSZAWY.

—s—

* Cholera.

W z. tyg. w mieście znów przytrafił się śmiertelny wypadek cholery, co wskazuje, że obawa epidemii nie została usunięta i na wiosnę i w lecie cholera azyatycka znów może zagrażać mieszkańcom. Wobec tego inspektor szpitali miejskich niezależnie od ogólnych środków, przedsięwziętych przez komitet choleryczny obywatelski, opracował projekt środków zapobiegawczych na wypadek zjawienia się jej w szpitalach wśród chorych lub wśród służby szpitalnej.

* Zamknięcie szkoły.

P. Sierzputowski, prowadzący szkołę bez praw, otrzymał od kuratora okręgu naukowego rozkaz bezwzględnego zamknięcia uczelni. Pomiedzy motywami tego rygору, znajduje się i ten, że pozwolenie ministerium wydane było tylko na prowadzenie pierwszych trzech klas, w wyższych zaś wykłady odbywają się na mocy ustnego pozwolenia kuratora, co obecnie uznano za niewystarczające. P. Sierzputowski zaproteutował przeciwko zamknięciu szkoły, wysłał depeszę do ministerium i sam w tej sprawie udał się do Petersburga.

Z KRÓLESTWA.

—s—

Otwarcie szkoły. W dniu 23 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie w Suwałkach 7 klasowej szkoły handlowej z wykładowym językiem polskim.

Zabójstwo strażnika. W uzupełnieniu wiadomości z Łomży o zabiciu w dniu 16-ym b. m. strażnika ziemskiego, Antoniego Łukaszewicza, w „Warsz. Dniwniku“ czytamy:

„Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że zabójcą był żyd 18—20 letni. Zabójstwo, jak się zdaje, spełnione było z pobudek zemsty, gdy Łukaszewicz władał biegle żargonem i był solą w oku żywiołom nieprawomyślnym“.

Ujęcie. W gub. suwalskiej, jak pisze „War. Dniwnik“, dragoni pochwycili bandę ludzi, którzy niedawno dokonali napadów na różne instytucje i sklepy monopolowe.

Bomba. W Hrubieszowie do mieszkania naczelnika straży ziemskiej rzucono pocisk wybuchowy, który nikomu nie wyrządził szkody.

Aresztowania. Do Płocka przywieziono p. Tomasza Siekluckiego z Góleszyna, radcę dyrekcji T. K. Z. i prezesa Tow. rolniczego płockiego, oraz dwu obywateli z Rypińskiego: pp. Majewskiego i Kozłowskiego. Wszystkich osadzono w więzieniu. W dniu 26 b. m. znów wywieziono do Modlina 36 aresztowanych. Nocy dzisiejszej w mieście dokonano kilka rewizji: w gmachu Tow. kred. ziemskiego, w mieszkaniach radców, w Tow. rolniczym, w mieszkaniu zarządzającego tem Tow., p. Majdeckiego, w zakładzie św. Anioła oraz w zakładzie rękodzielniczym pani Kozłowskiej. Za zamknięcie sklepu po godz. 9-ej skazano na miesiąc aresztu lub 100 rb. kary p. Węglińskiego. P. W. odsiada karę. Za zamknięcie bramy po godz. 8 ej skazano p. Mądzejewskiego, właściciela domu, na 25 rb. kary lub 7 dni aresztu.

Postanowienie obowiązujące.

W dniu 28 stycznia rozlepiono na rogach ulic w Kielcach następujące postanowienie tymczasowego generał-gubernatora. Dokument ten przedrukowujemy w całości:

„Wobec ujawnionych w Kielcach w ostatnim czasie działań terrorystycznych, wykazanych w zabójstwie dwóch członków policji i niewykrycia dotąd winnych, wyłącznie z powodu zupełnej obojętności ludności miejskiej co do tych ohydnych gwałtów, ja z mocy przepisów o miejscowościach, ogłoszonych na stopie wojennej, podaję do powszechnej wiadomości:

1. Wszystkie osoby, przechowujące u siebie broń palną i białą, jak również materiały wybuchowe bez właściwego na to pozwolenia władzy policyjnej, obowiązane są nie później jak w trzy doby od czasu ogłoszenia niniejszego postanowienia dobrowolnie złożyć je do miejscowego urzędu policji.

2. W razie wykrycia u kogokolwiek po upływie oznaczonego przezemnie trzydniowego terminu wspomnianej broni, lub przyrządów wybuchowych, osoby takie będą poczytywane za buntowników i na mocy artykułu 12 przepisów o miejscowościach, ogłoszonych w stanie wojennym, będą podlegały karze śmierci bez sądu.

3. W razie wykrycia broni lub materiałów wybuchowych u małoletnich, nie mających 14 tu lat, karze tej podlegać będą ich rodzice i opiekunowie“.

Niniejsze postanowienie ma moc obowiązującą na miasto Kielce z chwilą ogłoszenia tegoż.

Kielce, d. 26 stycznia 1906 r.

Gen.-gubernator tymczasowy
gen.-lejtant Bobylew.

—:—:—:—

OSTATNIA POCZTA.

Bomby w Odesie.

W ciągu ostatnich paru tygodni kroniki odeskiej zanotowały aż kilka zamachów terrorystycznych.

Ogromne wrażenie w mieście wywołał zwłaszcza wybuch maszyny piekielnej w lokalu zarządu żandarmerji.

W d. 23 stycznia, o godz. 7¹/₂ zrana, w centralnej dzielnicy miasta rozległ się nagle straszliwy huk i zaraz potem brzęk tłuczonych szyb w ogromnym domu na rogu ulic Richeliengo i Policyjnej. W domu tym na drugim piętrze mieści się lokal głównego zarządu żandarmerji. Mieszkańcy domu w panice powybiegali na podwórze. Gdy opadł gęsty czarny dym, okazało się, że lokal zarządu żandarmerji zburzony zo-

stał doszczętnie. Wybuch nastąpił w piecu, dokąd, jak przypuszczają, przez komin spuszczoneo maszynę piekielną, zaopatrzoną w mechanizm zegarowy. Skutkiem wczesnego napalenia w piecu, wybuch nastąpił wcześniej, niż to było w planie, i dzięki temu nikt z ludzi nie poniósł szwanku.

O sile wybuchu świadczy np. taka okoliczność, że skutkiem wstrząśnienia wiele osób w sąsiednich domach podrzuconych zostało na łóżkach i nawet pospadało na ziemię. Winowajców dotychczas nie wykryto.

Rewizye w Carskiem Siolu.

„Nar. Choz.“ pisze, że od kilku dni w Carskiem Siolu odbywają się ustawiczne rewizye i aresztowania. Liczba tych rewizji i aresztowań zwiększyła się, zwłaszcza od d. 19 stycznia.

W nocy na 22 stycznia dokonano rewizji w aptece braci Abramowiczów, nie znaleziono jednak nic występного. W d. 22 stycznia po całym mieście krążyły silne patrole. Do parku Aleksandryjskiego nikt nie jest obecnie wpuszczany.

Na Kaukazie.

Korespondent „Birż. Wied.“ z Tyflisu telegrafuje pod d. 26 stycznia:

Według otrzymanych z Kutaisu wiadomości, rewolucyoniści urządzili barykady we wszystkich dzielnicach miasta i ostrzeliwali stamtąd wojsko, przybywające z Tyflisu.

Generał-gubernator Alichanow posłał dalsze posiłki i Kutais został ostatecznie zdobyty. W mieście ciągle podpalania i pożary na wszystkie strony. Wielu przedstawicieli władzy dostało demisyę za bezczynność.

Bomba w Mińsku.

Odbywał się dnia 26 go b. m. wspaniały pogrzeb generała Kuresa, niedawno przybyłego z Dalekiego Wschodu, gdzie podczas wojny piastował wysokie stanowisko cenzora wojennego. Po nabożeństwie w miejscowym soborze wyniesiono trumnę, za którą dążyło b. wielu dygnitarzy miejscowych, zarówno wojskowych, jako też cywilnych. W tej liczbie znajdował się i gubernator p. Kurłow. Zaledwie jednak orszak w licznej asysteney wojska i policji uczynił parę kroków, gdy nieznaną osobę podsunął się szybko do gubernatora i rzucił bombę. Ta ostatnia według jednej wersji uderzyła nawet gubernatora w głowę, ale nie wybuchła i upadła u jego stóp. Według zaś innych, eksplozja nie nastąpiła z tej racji, że bomba przesunęła się po ubraniu jednego z żołnierzy aż na ziemię. Jednocześnie nieznaną również kobietą strzeliła kilkakrotnie z rewolweru, mierząc głównie w stronę poliemaistra p. Norowa. Strzały te okazały się również bezskuteczne, gdyż jedna tylko z kul przedziurawiła kołnierza w paletcie, nie wyrządzając przy tem najmniejszej szkody. Ranieni tylko lekko zostali dwaj żołnierze.

Rzucenie bomby oraz strzały, wywołały rzecz prosta, wielki popłoch. Publiczność zaczęła niecisnąć trwożnie. Sprawców zamachu po pewnym oporze, zwłaszcza ze strony kobiety, aresztowano. Przy bombie postawiono straż, a wtedy dopiero orszak pogrzebowy posunął się dalej w stronę cmentarza.

Gdyby bomba przy rzuceniu jej eksplodowała, to ciar byłoby mnóstwo, bo postępowano za trumną zwartym szeregiem. Jak wielką posiadała ona siłę, przekonano się następnie, gdy w parę godzin później, po pewnym odsianieniu jej od soboru na plac Katedralny, ułożono ją na małym stosie drzewa, oblanym naftą. Po usunięciu wszystkich przechodniów z placu, stos rzeczony podpalono z wielką ostrożnością. Wybuch nastąpił tak silny, że popękały wszystkie szyby w znajdującym się przy placu gmachu sądu okręgowego (od strony placu), oraz frontowe okna soboru i kilku sąsiednich domów. W katedralnym kościele, znajdującym się również przy tymże placu, lecz nieco opodal, zdawało się zebrany podówczas na nieszczęry, iż się podłoga pod nimi zapada. Szkody jednak żadnej w kościele niema.

Aresztowani nie chcą wyjawic swych nazwisk. Z wyglądu należą do inteligencji. Mówią powszechnie, iż są to nie miejscowi mieszkańcy, lecz przybysze.

—:—:—:—

Wyjaśnienia prawne

z centralnego biura wyborczego w Warszawie.

—?—

Pisma warszawskie otrzymały okólnik następującej treści:

Stosownie do uchwały zjazdu działaczy ziemskich i miejskich z września r. z., zorganizowany został specjalny komitet wyborczy, który — pomiędzy innymi sprawami — podjął się wyjaśnienia różnych kwestyj prawnych, wynikających z przepisów o wyborach do Domy państwowej. W pracy tej bierze również udział redakcja naszego tygodnika «Prawo» (jeden z organów partii konstytucyjno-demokratycznej). Zjazd opracował cały szereg wyjaśnień, z których przytaczamy w skróceniu niektóre, mogące znaleźć u nas zastosowanie:

1. Wyborca, posiadający prawo głosu w kilku okręgach (zjazdach, zebraniach, cyrkulach) z tytułu kilku cenzusów, może uczestniczyć w wyborach w każdym z tych okręgów, albowiem prawo tylko w jednym okręgu nie pozwala nikomu mieć więcej, niż jeden głos (art. 22 ordyn. wyborczej).

Wyborca taki może również odstąpić w jednym okręgu swój głos na rzecz syna (z tytułu posiadania nieruchomości), w drugim zaś (z tytułu mieszkania, patentu, pensji) głosować osobiście.

2. Spółwłaściciele interesu handlowego lub przemysłowego uczestniczyć w wyborach nie mogą i nie mogą również upoważniać nikogo ze swego grona do wzięcia udziału w wyborach w imieniu spółki. Wynika to z wyraźnego brzmienia art. 21 ord. wyb. i art. 16 przepisów dodatkowych, które przyznają cenzus wyborczy tylko spółwłaścicielom nieruchomości, a prawo wydawania pełnomocnictw tylko kobietom, wojskowym i ojcóm, z tytułu posiadanych przez nich nieruchomości i tylko na rzecz mężów lub synów dorosłych.

Nie mogą również być wpisywane do list wyborczych żadne osoby prawne (instytucje, towarzystwa akcyjne i t. p.) bez względu na posiadane przez nie cenzusy.

3. Prawyborca może być obrany na członka zgromadzenia wyborczego miejskiego tylko z tego okręgu wyborczego, w którym jest zapisany (art. 41).

4. Przy wyborze lub balotowaniu członków zgromadzenia wyborczego z danego okręgu obecność kandydatów nie jest wymagana, albowiem prawo wymaga tylko, aby kandydat zapisany był do listy wyborczej w danym okręgu.

5. Wiadomości o lokatorach, którzy nie

oplacają podatku mieszkaniowego, mogą być zasięgnięte na mocy art. 2 przepisu dodatk., i w izbie skarbowej, której — stosownie do art. 24-go ust. o podatku mieszkaniowym — właściciele domów obowiązani są dostarczać wykazy wszystkich bez wyjątku lokatorów.

6. Osoby, zalegające w opłacie podatków rządowych lub miejskich, w opłacie podatku mieszkaniowego, lub nawet patentu czy świadectwa przemysłowego, nie mogą być pozbawione praw wyborczych, żadnym bowiem przepisem takie ograniczenie nie jest przewidziane.

7. Według art. 34 ord. wyb. skargi w sprawach wyborczych podawać mogą „osoby zainteresowane”. Stosownie do wyjaśnienia Senatu za osobą zainteresowaną uważać można każdego wyborcę danego okręgu bez względu na to, czy jest on na liście wyborczej, czy też sam tylko pretenduje do swych praw wyborczych.

8. Wyborcy z cenzusem majątkowym powinni być zapisywani w tych okręgach, gdzie cenzus ten posiadają, a nie w miejscach zamieszkania (w tych ostatnich — tylko w tym razie, jeśli posiadają kilka cenzusów w różnych okręgach).

9. Meldowanie się w biurach wyborczych lokatorów, nie płaćcych podatku mieszkaniowego, może odbywać się nie tylko przez osobiste złożenie deklaracji pisemnej, ale i przez przesłanie takiej deklaracji.

Natomiast oddawanie głosu przy wyborach wymaga bezwarunkowo obecności głoszącego wyborcy.

10. Prawa wyborcze przysługują bezwarunkowo wszystkim lokatorom, zajmującym na swoje nazwisko lokale bezpłatne, a więc: rządcom, stróżom, szwajcarom i t. p. Tylko w tym razie, jeżeli osoby te mieszkają we wspólnym jakimś lokalu („koszarowo”) — nie należy zaliczać ich do kategorii lokatorów.

11. Zamieszkiwanie w mieście nie jest wymagane dla osób, posiadających cenzus wyborczy miejski z tytułu posiadania nieruchomości lub interesu przemysłowego czy handlowego.

—:—:—

W sprawie wyłączenia Rusi chełmskiej i części Podlasia z terytorium Królestwa Polskiego.

Oldawna poruszone, głównie w «Warsz. Dniwniku», sprawa wyłączenia wschodnich powiatów gub. lubelskiej i siedleckiej, zamieszkiwanych przez b. unitów z terytorium Królestwa Polskiego i przyłączenia ich do gubernii sąsiednich Cesarstwa, lub utworzenia z nich osobnej

gubernii, weszła znów na porządek dziennej, gorliwie popierana przez organy rządowe — wspomniany «Warsz. Dn.» i «Lub. Gub. Wied.».

Do Chełma przybyli niedawno delegaci general-gubernatora kijowskiego, celem zbadania tej kwestyj na miejscu. Z powodu tej delegacji «Lub. Gub. Wied.» zaznacza, że tymczasem prowadzą się rob. ty przygotowawcze, w celu wyjaśnienia w dostatecznej mierze tej sprawy skomplikowanej.

W artykule, pomieszczonym w jednym z ostatnich numerów tego organu rządowego p. F. K. zastanawia się dalej szeroko nad tem, «jaki pryncyp» należy wziąć za podstawę do orzekania odcisnąć poszczególnej miejscowości, czy będą one pozostawione w składzie gubernii Królestwa, czy też z nich wyłączone. Sama zaś sprawa odłączenia części wschodnich wyżej wskazanych gubernii traktuje się w artykule jako zasadniczo prawie już w wyższych sferach administracyjnych przesądzona. Uznane za ulgające wyłączenia powiaty gub. lubelskiej wraz z włodawskim gub. siedleckiej mają być przyłączone do gub. wołyńskiej, pozostałe zaś wschodnie powiaty gub. siedleckiej są przeznaczone dla gub. grodzieńskiej.

Co do zasad, jakie powinny być zastosowane przy opracowaniu projektu i wprowadzeniu tegoż w życie, to p. F. K. jest zdania, że zasad tych jest dwie. Przedewszystkiem historyczna. Tutaj p. F. K. przytacza swe wywody historyczne, oparte na danych, zacierpniętych ze znanych podręczników szkolnych, podług których granice etnograficzne ziem ruskich dotykały jakoby niemal bezpośrednio całego biegu średniej Wisły. P. F. K. jednak z tej zasady nie jest zadowolony i przyznaje, że „zasada historyczna w całej swej rozciągłości w obecnym czasie nie jest możliwą do zastosowania.”

Za drugą zasadę uważa autor artykułu — rzeczywistą przynależność ludności pewnych okręgów do rosyjskiego ładu prawosławnego. Ale i ta zasada niezupełnie p. F. K. zadawalna. «Dawałoby się — powiada on — że to pewna zasada kierownicza. Ale to tylko w teorii, w praktyce zaś nadzwyczaj trudno ją przeprowadzić. I oto dlaczego. Polonizacja Rusi zabornej w ciągu lat prawie 500 dała w rezultacie to, że wielu rosyjan spolszczyło się, zapomniało zupełnie o swej wierze i narodowości, ale jak pomniki wśród pustyni, tak i w tych spolszczonych miejscowościach znajdują się wsie, które utrzymały w całej pełni swą narodowość i wiarę, naprz. Otrocz, Stężyca i niektóre wsie w pow. sokółskim. Cóż więc? Czy wsie pozostawić po za obrębem wyłączenia, co będzie najoczywistszą niesprawiedliwością, albo przyłączyć je do ge-

KONKURS

IMIENIA BOLESŁAWA PRUSA.

5)

POCIĘGIEL,

(Ciąg dalszy, patrz nr. 22.)

A potem za odchodzącym wołał:

— Pamiętajcie, że teraz mówię, jak do księdza na spowiedzi. Jak wam przyjdzie potrzeba sprzedania reszty gruntu, nie szukajcie Niemca ani Żyda, bo jabyim nie ścierpiał takich sąsiadów. Zapożyczcie się, a od was gruntu kupię. Z Bogiem, niech się tam szczęśliwie promują wasi synowie. Nie zapominajcie jednak o jutrze. Wy dacie wasząkę i konika i ja dam konika, nie będzie niczyja krzywda. Pojedziemy razem do rejenta.

Michał tych słów wysłuchał w przedśionku.

Wojciech wziął napisany papier i schował w zanadrze.

Pisarz usiadł za stołem, przysunął butelkę z wódką i kielbasę ku sobie i, zwróciwszy się do gospodyni, jął jej wykladać swoją erudykę prawną, której ona nie rozumiała.

Wojciech począł chodzić po izbie i rozmyślać. Coś go niepokoiło. Spojrzał na chłopaka, który siedział na ławie pod piecem i wzrok w ojcę utopił.

— A ty czegoś tak we mnie ślepie wraził — rwał z gniewem. — Czego? Gadaj mi zaraz.

Boskie dziś tak pięknie o tej nauce ga-

dali — rzekł zalekniemy chłepak. — Musi to być wielga rzecz.

— Wielga, wielga — mrucał z przekąsem. — Przez nią on ziemię traci, a ja ją kupuję. Ziemia święta rzecz! Ziemia nasza mać, bez ziemi ty niczem nie będziesz i ci, co ziemi nie mają, tylko nami stoją, nami, co nie wypuszczamy jej z rąk spracowanych.

Wziął kapelusz i wybiegł, bo go coś paliło, aby zobaczyć gdzie poszedł sąsiad.

Wychodząc z izby, rozważał Wojciech, jak dziwnie wyglądał Michał, jak pobladł. Może ma chęć iść do wikarego i jemu rzecz całą przedstawić, a ksiądz mądry odradzi głupiemu chłopu. Niepokój gnębił go, więc szedł szybko, coraz szybciej, aby dogonić Michała.

Księżyc świecił jasno, we wsi na drodze nie było nikogo, w chałupach ognie płonęły, aż luna z okien biła, zda się, szyby goreją. Biegnie przez wieś w stronę kościoła i chaty Michała — nie widąc nikogo, psy tylko ujadają i przyskakują ku niemu. Wziął z płotu wicinę i opędza się im, na niejednego fuknie „a pójdziesz!” innego pozna i zawoła po imieniu, pies przybiegnie, lasi się i skacze przed nim, gdy mu za bardzo pod nogami zawadza — kopnie go, pies ucieka ze skomleniem, podwinawszy ogon pod siebie. Wychodzi tak z opłótek, mija chaty i stare lipy i z daleka spozstrzega na gościńcu rosłą postać Michała.

Pędzi za nim, kryjąc się za pokrzywami, obrastającymi drogę. Widzi, że Michał omija plebanie, omija dom swój i idzie hen — w pole.

Ciekawość zdjęła Wojciecha jeszcze większa.

— Obwiesić się chce gdzie w lesie, czy co? — myśli sobie i chyłkiem od krzaczka do krzaczka, trop w trop pośpiesza za Michałem.

Stają już na owym szmacie ziemi, którą ma

nabyć Wojciech. Michał zatrzymuje się, ogląda dokoła, przypatruje się i obchodzi miedzę.

— Ten kawał ziemi jutro już nie będzie moim. He w nim pracy leży!..

Zdawało się chłopu, że bez tej części cała jego fortuna zostanie bez znaczenia, że najbardziej urodzajny kawał gruntu zabiera mu Wojciech, że wreszcie zagon tak długo przez niego pielęgnowany, przekluć go, jak ojciec złego syna.

I taki go żal ogarnął, że już chciał zerwać wszystko i do rejenta nie jechać.

Przypomniały mu się jednak dzieci, proszące o pomoc, przypomniała się mu ich nauka, przypomniało się słowo, które parę godzin temu dał Wojciechowi...

Łamał się z sobą Michał, a Bóg wie, czy z sobą, gdyż mógłby przysiąc, że słyszał szepty jakies: „Nie przedawaj ziemi, nie przedawaj”, to znów inne: „Przecież jej nie marnujesz, nie przepijasz, nie przegrzwasz, nie przelajdaczasz, jeno dajesz na naukę, a nauka, to święta rzecz. I tak z sobą ziemi do grobu nie zabierzesz, jeno ona cię do swego wnętrza przytuli. Czy ty dzieciom zostawisz ziemię, czy naukę, to wszystko jedno, a to drugie może i lepsze...”

I znów mu z innej strony głos tajemniczy szeptał: „Nie przedawaj ziemi, tyś za nią zapłacił” i znów coś gadało: „Wojciech, to nie żaden szwab, ani poganin, to swojak; tyś taki dobry, jak i on. Jak dobrze pójdzie twoim dzieciom, to odkupią wszystko, bo oni kochają swoją ojcowiznę niemniej od ciebie. Alboż to tu nie biegały w zgrzebnych koszulinach, albo nie łowiły wiewiórek, nie zrywały owoców w sadzie, ni paliły ognisk na polu, nie piekły ziemniaków?...”

(Dokończenie nastąpi.)

nerał-gubernatorstwa kijowskiego? Wtedy masa faktycznych ocenionych katolików polaków odejdzie wraz z rosyjanami;

Złaniem p. F. K. wszyscy ci «faktyczni polacy-katolicy» byli rosyjanami, przyczem nie objaśnia, jak owych „faktycznych polaków” odróżnić od rdzennych. Otóż sądzi on, że te «kości ruskie», tj. cwi „faktyczni polacy ożyją pod wpływem ówczesnym życia rosyjskiego.”

Po tych wywoda b, choć go nie zadawalnia ani pierwsza, ani druga zasada, p. F. K. przychodzi do wniosku, że należy je zastosować obydwie, gdyż prawda, że oczyszczenie świadomości tych ułowionych w sieci polonizmu (tj. faktycznych polaków) będzie nadzwyczaj trudne, ale nie jest niemożliwe i nie rokujące skutku. Na zasadach tych były oparte dotychczasowe projekty utworzenia gubernii cholmskiej przez znanego M. Dobrzańskiego i komisji pod przewodnictwem zmarłego gubernatora Tehorzewskiego i zdaniem p. F. K. tylko na tej drodze można rozstrzygnąć sprawę pomyślnie i bez krzywdy dla ludności rosyjskiej i polskiej.»

O sprawie tej pisał śmy już dawniej. W niedzielnym numerze «Pracy Polskiej» podaliśmy statystykę ludności rasińskiej w obecnej chwili w t. zw. przez organy rządowe powiatów rasińskich, która wykazała, że prawosławnych i rusinów w tych okolicach jest odsetek bardzo niewielki.

POGROM W HOMLU

„Der Weg“ otrzymuje następujące szczegóły o pogromie homelskim:

Zabicie komisarza polic. dało powód do urzędzenia pogromu żydów. Zrabowano całą ulicę Rumiancewską i cały rynek.

Pod datą 27 stycznia donoszą telegraficznie: „Centralna część miasta spalona, zniszczono i zrabowano największe magazyny i połowę «Gosiennego Dworu».

Jak donosi „Telegraf“, trzech kupców homelskich, przybyłych obecnie po zakupy do Warszawy i zamieszkałych w pokojach umeblowanych, Kapłana, na Nalewkach Nr 38, w sobotę otrzymało następującej treści depeze z Homla. Pierwszego zawiadamiają, żeby więcej zakupów nie robił, a natomiast jaknajprędzej wracał do Homla, drugiego, że „bazar“ spalony, trzeciemu donoszą, że „wszyscy w domu są zdrowi“.

Na telegraficzne zapytanie „Telegrafu“ do jednego z mieszkańców Homla, gazeta otrzymała następującą odpowiedź: „Zrabowano i spalono największe magazyny. Tysiące osób ucierpiało. Straty milionowe“.

Wczoraj wieczorem w celu zasięgnięcia szczegółowych wiadomości udał się do Homla, dr. Wortsman.

„Nowaja Zarja“ otrzymała o pogromie następujące depeze:

Homel, 27 stycznia, godz. 6 m. 15 wieczorem. „26-go o godz. 4-ej po południu udało się przez strzelanie z armat odebrać ulicę Rumiancewską z rąk tłumu rabującego. Ulica podpalona w kilku miejscach. Pożar stłumiono dopiero dzisiaj. Spalono i zrabowano całą ulicę i rynek. Obecnie jest moc zabitych i ranionych. Zabroniono wychodzić na miasto po godz. 5 po południu“.

Homel godzina 7 wieczorem. «Spalone zostały halle targowe. Ostrzeliwano dom doktora Zalkinda*). W mieście słyhać masami uciekają w strasznej panice. Ogólny stan bardzo niebezpieczny».

W Warszawie i Łodzi pogrom homelski wywarł nadzwyczaj silne wrażenie, wobec stosunków zwłaszcza handlowych z temi miastami.

Do Warszawy przybył kupiec z Homla, świadek naoczny pogromu. Opowiada on, że rozruchy zaczęły się w piątek, o godzinie 4-ej po południu. Mówią, że były one zorganizowane jako zemsta z powodu zabicia komisarza we środę. Samoobrona żydowska nie mogła nawet zacząć działać. Do soboty, godz. 5 ej po południu zrabowano i spalono 200 sklepów i 30 wielkich domów. Spalił się między innymi dom chrześcia-

ni i „Bank wzajemnej pomocy“. Straż ognio-wa nie mogła ratować. Zastrzelono subjekta ze sklepu Nowikowskiego, zabito kupca Szpire, zraniono żonę księgarza Łozińskiego. Zabito szewca żyda w anterenie, a żonę jego zraniono. Robotnicy kolejowi chcieli ratować, ale ich nie dopuszczono. Nieprawdziwa jest wiadomość «Nowej zarji», że strzelano z armat do rabujących.

O wielkich rozruchach w Homlu, gubernii mohylowskiej, które skończyły się pogromem żydów i spaleniem środkowej części miasta, otrzymuje „Berliner Tageblatt“ następujący telegram z Petersburga:

Homel stoi w płomieniach. Z ogólnego zamieszania korzysta tłum, aby grabić sklepy żydowskie. Na ulicy Rumiancewskiej spłonęło 10 domów i 24 sklepy, z których złupiono 17. Na ulicy Kupieckiej spłonęło 68 wielkich i 41 małych sklepów; na ulicy Bazarowej 7 domów i 28 sklepów.

Na ulicy Aptekarskiej złupiono mieszkanie dra Zalkinda. Przywołano wojsko dla ochrony ludności żydowskiej. Pożar trwa w dalszym ciągu, straty są wielkie.

Do berlińskiego „Lokal Anzeigera“ donoszą, że zajęcia w Homlu miały pierwotnie charakter rewolucyjny, po pierwszych jednak starciach wojska z rewolucjonistami wybuchł pogrom żydów. Ze wszystkich stron ukazały się na ulicach tłumy czerni, które zaczęły niszczyć i rabować domy oraz sklepy żydowskie. Właścianie ze wsi okolicznych przyciągnęli do miasta i wzięli udział w pogromie. Te to tłumy właściciarstwa podpaliły miasto ze wszystkich stron. Straż ognio-wa homelska jest bezsilna. Zatelegrafowano po posiłki z Mohylowa. Do Homla przybył wice gubernator z oddziałem kozaków. Straty są milionowe. Zamożniejsi mieszkańcy opuszczają miasto.

Zjazd ziemców.

«Ag. Tel. R s» przytacza tekst depeze, wysłanych przez zjazd petersburski stronnictwa konstytucyjnego demokratycznego do Anglii.

Pierwsza depeza wysłana była do Campbella-Bannermana tej treści: „Zjazd delegatów rosyjskiego stronnictwa konstytucyjnego demokratycznego, wyznającego te same zasady postępowo-konstytucyjne i socyalne, które odniosły tryumf w pańskim kraju, w chwili, gdy my przygotowujemy się do wyborów do pierwszego naszego zgromadzenia reprezentantów, winażuje partyi liberalnej zjednoczonego Królestwa (drodzenia nfaści ludu, oraz ideałów wolności osobistej, obywatelskiej i religijnej, która łączy wszystkie narody węzłami sympatii bratniej“.

Do leadera partyi robotniczej Johna Barasa wysłano depezę następującą:

„Wszechrosyjski zjazd partyi konstytucyjno-demokratycznej pozdrawia w pańskiej osobie przedstawiciela klasy robotniczej w Anglii, który w związku z partyą liberalną odniósł tak świetne zwycięstwo podczas ogólnych wyborów parlamentarnych. To zwycięstwo partyi demokratycznej angielskiej obecnie krajowi pańskiemu dalszą demokratyzację jej ustroju socyalno-politycznego i staje się drogocenną rekojmią pokojowych stosunków pomiędzy narodami rosyjskim a angielskim.“

Na jednym z ostatnich posiedzeń stronnictwa omawiano pomiędzy innymi kwestyę nazwy, która jest mało dostępna i zrozumiała dla szerszych mas ludowych. Ks. E. Trubeckoj zwrócił uwagę, że w kołach tych wyraz „demokrata“ utożsamiany jest ze słowem „rewolucjonista“. Z tego powodu w celach taktycznych postanowiono przyjąć dodatkową nazwę „Stronnictwa wolności narodowej“. Prócz tego, stronnictwo postanowiło wyraźnie zaznaczyć pogląd swój na przyszłą formę rządu i zamknęło go w następującej rezolucji: „Rosya jest monarchią konstytucyjną i parlamentarną“.

Z MOSKWY.

«Molwa» otrzymuje następujące szczegóły o przygotowywanym na d. 19-ty b. m. akcie terorystycznym w Moskwie:

„Policji udało się ustalić, że grupa rewolucjonistów, należąca do frakcyi «mienzewików» ze stronnictwa socyalno demokratycznego, zamierza podczas procesy dnia 19 b. m. wykonać akt terorystyczny. Na zgromadzeniu terorystów dnia 18 b. m. postanowiono w tym celu użyć specjalnych bomb ręcznych. Bomby te przechowywane były u niejkiej „Zofii Borysówny“, która niedawno powróciła z zagranicy i mieszkała w domu, nie mogącym wywołać podejrzeń.

Stosownie do opracowanego planu, Zofia Borysówna miała dnia 18 b. m. udać się z bombami do przyjaciółki swojej, mieszkającej w domu cerkwi św. Elhasza na Ostrożeńce, córki asesora kolegijskiego, Aleksandry Michajłówny Iwanowowej, do której przybyć mieli po bomby wspólnicy. Po otrzymaniu tych wiadomości wydział ochrony ustawił nader troskliwy dozór nad ulicami od domu general-gubernatora do Kremłu podczas procesy. Jednocześnie policya przedsięwzięła środki celem wyjaśnienia osobistości Zofii Borysówny, przyczem udało się wykryć, iż pod tem imieniem ukrywa się Zofia Aleksandrowna Kelner, zamieszkaująca w domu Czagina na ulicy Obuchowskiej u swej siostry, żony saratowskiego marszałka szlachty Oznobiszina. O godzinie 7-ej otrzymano wiadomość, że organizacya cofnęła oznaczony na dzień 19 b. m. akt terorystyczny.

Policya odbyła rewizyę w mieszkaniu pani Oznobiszinowej i znalazła 8 pocisków, a nadto w mafce Zofii Kelner znaleziono notatkę o zamachach i o nieprzyniesieniu niczego z sobą. List ten był przyniesiony przez p. Iwanowową. W mieszkaniu tem zrobiono także rewizyę i aresztowano właścicielkę po powrocie z teatru. Podczas rewizy aresztowano trzech zecerów: Kuźmę Garanina, Mikołaja Gawriłowa i Włodzimierza Iwanowa, a nadto mieszczankę Helenę Walter, gubernantkę. Rzecznicy oświadczyli, że cztery bomby przeznaczone były do rzucenia, a cztery inne do wysadzania gmachów“.

Ofiary ruchu.

W jednym z artykułów gazeta «Nowosti» przytacza ciekawe dane o ofiarach ruchu już po ogłoszeniu Manifestu z d. 30 października.

Oto jeden ustęp z artykułu: „W samej tylko Moskwie od 20 do 30 grudnia zabito 548 osób, raniono 1,065. W tej liczbie 8 dzieci do lat 10, 89 dzieci do lat 15 i 125 kobiet. Są to liczby tylko według danych, otrzymanych ze szpitali i punktów lekarskich. Iln ludzi zginęło w cyrkulach i innych zakamarkach policyjnych, tego się można tylko domyślać.“

„Wojsko rozstrzelało do 300 rewolucjonistów.“

„Między Moskwą a Golutwinem rozstrzelano 64 rewolucjonistów.“

„Na stacyach Perowo i Lubercy pochowano przeszło 150 trupów. Rozstrzelano kilkudziesięciu ludzi. Na stacji Golutwino wydano wojsku przywódców. Rozstrzelano 39 osób. W Kołomnie, według opowiadania świadków naocznych, rozstrzelano przeszło 40 robotników, którzy się poddali.“

A oto wyniki wojny domowej za czas dwutygodniowy (do 17 stycznia): w Charkowie zabito 16, raniono przeszło 100 osób; w Rawlu zabito 12, w Saratowie zabitych 10, ranionych przeszło 30; w Bachmacie zabitych 3, ranionych 15; w Gorłowiec zabitych przeszło 300; w Tukumie zabitych i ranionych przeszło 580 osób; w Turku zabitych 10, ranionych 20; w Libawie zabitych około 100; w Soroczynie zabitych i ranionych 100; w Saratowie zabitych 500, ranionych 600; w Tyfisie zabitych przeszło 200, ranionych przeszło 300.

Z członków administracyi zabito w samej Moskwie: stójkowych 26, stróżów 14, rewirowych 7, pomocników komisarza 2, komisarza 1, agentów śledczych 12, żandarmów 4.

W wielu miastach i miasteczkach «są zabici i ranni», «wielu zabitych i ranionych». W Odesie po wypadkach listopadowych samych żydów pochowano 301“.

*) Doktor Zalkind jest przewodniczącym żydowskiej samoobrony. (Przyp. red.)

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 30 stycznia. Dzisiaj przedstawiał się Najjaśniejszemu Panu moskiewski marszałek szlachty, ks. Trubecko.

Petersburg, 30 stycznia. W ostatnich czasach nader obficie wpływają banknoty do kas Banku państwa, przyczem w d. 21 stycznia suma banknotów, znajdujących się w kasach, dosięgła blisko 105 milionów rubli, skutkiem czego Bank uznał za konieczne wyciąć za obrotu 25 milionów rubli papierowych. W dniu 30 postanowienie to wprowadzono w wykonanie i w ten sposób suma banknotów, znajdujących się w obrocie, zmniejszyła się z 1,290 milionów do 1,265.

Tyflis, 30 stycznia. Komunikat urzędowy. Najpoudanisze telegramy namiestnika Kaukazu, hrabiego Woroncowa Daszkowa: Tyflis, dnia 29 stycznia. Muzułmanie wsi Adżaryi, na zebraniu gromadzkim w liczbie około tysiąca, we wsi Adażarischali, w obecności gubernatora wojennego, odprawiając modły za zdrowie i pomyślność Jego Cesarskiej Mości, prosili, aby złożyć u stóp Tronu uczucia bezgranicznego przywiązania i gotowości spełnienia obowiązków wiernopoddanych, w celu utrzymania porządku i spokoju w kraju, nie szczędząc życia swojego do ostatniej kropli krwi. Drugi telegram: Generał Alichanow donosi, że dziś, w bliskości Kwiryły, w obecności wszystkich oficerów oddziału i miejscowej władzy cywilnej przyjmował tłum ośmiotysięczny przedstawicieli ludności dwunastu gromad włościńskich powiatu szaropańskiego wraz z duchowieństwem i szlachtą.

Nad tłumem unosiły się portrety Jego Cesarskiej Mości z mnóstwem flag narodowych i obrazów świętych. Zebranie tego ludu było obrazem wrzuszającym. Wysłuchawszy czytania i tłumaczenia, deputacje jednogłośnie wyraziły całkowitą gotowość niezachwianego spełnienia następujących zadań ogólnych, ogłoszonych ludności całej gubernii i złożyły rezolucje potwierdzające tychże gromad: zaprzestania wszelkiego rodzaju zabarzeń, powrotu do pracy spokojnej, przywrócenia wszelkich instytucji rządowych i społecznych, zapłacenia należnych podatków rządowych i ziemskich, zwrotu porwanej broni i ładunków, natychmiastowego poddania się powinności wojskowej, zaspokojenia obywateli ziemskich pokrzywdzonych, wydania przewódców, podburzających ludność, oraz dezertersów, wreszcie zwrotu dobytku i pieniędzy, zrabowanych w instytucjach rządowych i u właścicieli prywatnych. Po tem wszystkim, duchowieństwo przyjęło od ludu przysięgę wiernopoddania dla Jego Cesarskiej Mości, a orkiestra wojskowa wykonała hymn narodowy, któremu towarzyszyły głośne okrzyki: «Haral».

Pułkownik Kryłow z Ozargeti donosi, że pewna część mieszkańców zbiegła w góry, bojąc się represji, a część w celu rabunku wzniciła mnóstwo pożarów, przyczem eksplodowało mnóstwo bomb i ładunków. Od czterech gromad wiejskich hr. Woroncowa Daszkowa otrzymał telegram następującej treści: Osoby wszelkich stanów i wszelkiej zamożności w liczbie pięciu tysięcy, zebrawszy się w Sachcharach z duchownym na czele i portretem Waszej Cesarskiej Mości, przed cudownym obrazem Matki Boskiej na kolanach wykonały przysięgę na wierność Jego Cesarskiej Mości. Przysięgali także na to, że wydadzą wszystkich szkodliwych dla państwa ludzi i postarają się o wzmocnienie ochrony administracyjnej. Bataliony dokonały aresztowań. Sąd przybył. Ludzi, którzy napadali na pułk tengiński, wydano już w ręce władzy.

Władywostok, 20 stycznia. Telegraf, który strejkował od końca listopada, oddał ogromne usługi propagandzie rewolucyjnej na Dalekim Wschodzie, odciętym przez dwa miesiące od wszelkich stosunków z krajem macierzystym.

Władykaukaz, 30 stycznia. Większość wsi wydata w ręce naczelnika oddziału wojska, stąd wysłanego, przywódców grudniowych pogromów, broni, oraz część zrabowanego dobytku. Oddział użył broni pod wsią Negkan, gdzie skutkiem uporu mieszkańców puszczono granat, który zresztą nie przyczynił nikomu szkody. Wsie, których mieszkańcy brali udział w pogromach, mają zapłacić wielkie kary.

Ryga, 30 stycznia. Dzisiaj, o godz. 8 ej zrana, dokonano napadu na wydział śledczy, znajdujący się w zarządzie policyjnym, w środku miasta, gdzie trzymano w areszcie ważniejszych przestępców politycznych, schwytych w ostatnich czasach. Napastnicy weszli do wydziału śledczego w charakterze petentów, ciężko zranili dyżurnego policyjanta, drugiego wartownika zabili strzałem z rewolweru, następnie wpadli do izby aresztanckiej i wprowadzili pięciu przestępców politycznych. W napadzie brały udział kobiety. Dyżurująca w zarządzie policyjnym półkompania piechoty nie zdążyła udzielić pomocy, skutkiem szybkości nieoczekiwanego napadu.

Saratów, 30 stycznia. Konflikt w gimnazjum Maryjskim zakończył się podaniem do dymisji 20 nauczycieli. Otwarte będzie nowe gimnazjum prywatne, a personel nauczycielski sformowany będzie przeważnie z nauczycieli gimnazjum Maryjskiego.

Symbirsk, 30 stycznia. Rozruchy agrarne w powiecie ostatecznie ustały.

Ekaterynburg, 30 stycznia. Przybył tu gubernator Bołotow. Robotnicy zamkniętego przez skarb zakładu rządowego Niżniesockiego wszczęli starania, aby zakład ten oddano im w dzierżawę na zasadach kooperacyjnych.

Kaługa, 20 stycznia. Pociągnięto do odpowiedzialności cały skład moszczowski zjazdu powiatowego za nielegalną uchwałę co do rozdziału kapitałów żywnościowych pomiędzy włościan.

Kijów, 30 stycznia. Z rozporządzenia administracji zamknięto pierwsze Towarzystwo pedagogiczne za rezolucję strejku w średnich zakładach szkolnych. Zabroniono sprzedaży ulicznej czasopism na ulicach, placach i jarmarkach. Przedwyborcze zebrania stronnictwa legalnego porządku oraz stronnictwa konstytucyjnego przeszły bez ożywienia przy nielicznym udziale osób. Wielce interesują się wyborami żydzi.

Władysławów, 30 stycznia. Po zamachu na życie Pokrowskiego znaleziono 6 rewolwerów na strychu domu modlitwy. Żydowską ludność miasta skazano na 3,000 rb. kary. Deputacje, którzy prosili o uwolnienie od kary, wyjednali jej odroczenie do dnia 14 lutego.

W d. 22 b. m. uczniowie gimnazjum w Maryampolu nie przybyli na lekcje i urządzili wiec, skutkiem czego kilku uczniów wydalono, trzech aresztowano. W d. 23 b. m. zażądano uwolnienia aresztowanych i ponownego przyjęcia wydalonych. Inspektor okręgowy wezwał wówczas kozaków, wobec czego uczniowie rozeszli się. Gimnazjum zamknięto.

Kopenhaga, 30 stycznia. Prezes ministrów zawiadomił króla Fryderyka, że z powodu zmiany tronu ministeryum podaje się do dymisji. Nowy król wyraził życzenie, aby obecni ministrowie kierowali w dalszym ciągu tymczasowo biegiem spraw państwa.

Kniahinin, 30 stycznia. Zgromadzenie ziemskie w Kniahininie postanowiło zarządzić przeciw rolnikom nie płacącym podatków po uprzedzeniu środki przymusowe i zwrócić się do ludności z odezwą, wzywającą do płacenia podatków. Zmniejszono poważnie wydatki na zasiłki dla szkół cerkiewno-parszjalnych, lub je zupełnie wstrzymano. Wydawanie stypendyów na kształcenie się wstrzymano.

Berlin, 30 stycznia. Rząd wenezuelański mianował agenta dyplomatycznego przy dworze berlińskim.

Rzym, 30 stycznia. Według wiadomości, otrzymanych przez dzienniki tutejsze w Addis Abebe umarł agent dyplomatyczny Rosji w Abisynii, Liszin.

Białogród, 30-go stycznia. Wybory ogólne skończyły się przeważnie zwycięstwem stronników rządu. Słychać tutaj, że rząd austriacki nadał sprawie zatargu celnego kierunek bardziej pokojowy. W tych dniach zapewne odbędzie się próba powrotu do dawnego stanu rzeczy.

Tokio, 30-go stycznia. Syndykat finansowy przygotowuje grunt dla nowej pożyczki zagranicznej. Przypuszczają tu, że pomimo oporu opozycji, parlament zgodzi się na zawarcie pożyczki.

DZIENNE.

Petersburg, 31 stycznia. W pewnych gazetach ogłoszono wiadomość, że Najjaśniejszy Pan przyjął deputację związku rosyjskiego narodu. Z powodu naruszenia w tym wypadku ustawy

cenzurnej i § 1024 kodeksu karnego, zabraniającego druku bez należytego pozwolenia artykułów, opisujących osobistą działalność lub podających słowa Monarsze, lub też treść mów, zwróconych do Najjaśniejszego Pana — winni będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Petersburg, 31 stycznia. Mobyłowski wicegubernator telegrafuje do hr. Wittego: W Humlu pożary, spowodowane pogromami, zostały ugaszone. Pożary te były wywołane zabójstwem pomocnika komisarza i zawziętą działalnością rewolucjonistów. W palących się domach i sklepach zdarzały się wybuchy, rzucały się bomby, z domów strzelano, wojsko odstrzeliwało się. Straty wynoszą około 3 milionów rubli. W celu utrzymania porządku przedsięwzięto środki. Prowadzi się śledztwo.

Petersburg, 31 stycznia. Na konferencji profesorów w sprawie reformy uniwersytetów pod przewodnictwem ministra oświaty postanowiono znieść stanowiska profesorów nadzwyczajnych, gdyż w Rosji mają oni jednakowe prawa z profesorami zwyczajnymi. Nadal wybór profesorów odbywać się będzie za pomocą konkursu lub też na podstawie rekomendacji kolegium profesorskiego, za pomocą balotowania profesorów danego fakultetu. Wybory podlegają zatwierdzeniu ministeryum. Jak w niektórych państwach, w razie odmowy zatwierdzenia, wymagane jest powtórne głosowanie.

Radom, 31 stycznia. Dzięki energicznym środkom w gubernii zaczyna panować spokój; dokonano licznych aresztów. W Ostrowcu aresztowano organizację bojową robotników. Niektóre majątki ziemskie, w których odbywały się nieprawne zebrania, podległy sekwestrowi wojennego generał-gubernatora.

Radom, 31 stycznia. Riezin objeżdża najwięcej niespokojne powiaty; włościanie w zarządach gminnych, które zniosły język rosyjski w korespondencji urzędowej, okazują skruchę, oświadczają, że działali pod groźbą rewolucjonistów.

Podatki zaczynają napływać.

Łomża, 31 stycznia. Zebranie rosyjan oświadczyło się za programem związku 30-go października.

Dmitrowsk, 31 stycznia. Na zebraniu ziemskim żywo omawiany jest projekt ministra skarbu o utworzeniu komisji w sprawie sprzedaży gruntów włościanom za pośrednictwem banku włościńskiego. Większością głosów postanowiono zorganizować komisję z 5-ciu członków. Wskład komisji wejdą dwaj włościanie.

Tomsk, 31 stycznia. Odbyło się posiedzenie związku 30-go października, wypowiedziano wiele mów, w których wykazano konieczność energicznego przeciwdziałania skrajnym partynom. Rozpoczęły się zajęcia w średnich zakładach naukowych.

Mińsk, 31 stycznia. Oddział związku 30-go października zwrócił się do członków partii pokrewnych z programem związku z propozycją połączenia się dla wspólnej pracy.

Niższy-Nowogród, 31 stycznia. Rich agrarny ustaje.

Ekaterinburg, 31 stycznia. Na główniejszych stacjach kolei permskiej utworzono komisje w celu przyjmowania deklaracji w sprawie wyborów do Dumy od pracowników kolejowych.

Uwagze

Towarzystw Akcyjnych!!

Ogłoszenia o bilansach, zebraniach, sprawozdaniach etc. najszybciej i najtaniej załatwia Centralne Biuro Ogłoszeń L. i E. Metzler i S-ka, Krakowskie Przedmieście 53. Telefon 2099. 82-5

Tyflis 31 stycznia. Wojenny karski gubernator komunikuje, że w okręgu karskim panuje zupełny spokój.

Tyflis, 13 stycznia. Stwierdzono osobiste zabójcy general majora Graznowa; jest to robotnik, włościanin tyflskiego powiatu, Dżagiwili. Leży on w zarządzie komendatury nieprzytomny.

Tyflis, 31 stycznia. Wczoraj tatarzy ostrzelali domy ormiańskie, zabito 2 ormian, 4 rannio. Ormianie nie odpowiadali na wystrzały tatarów. Sklepy zostały natychmiast zamknięte, porządek przywróciło wojsko.

Ryga, 31 stycznia. Wczoraj wieczorem na ul. Hartudnińskiej ostrzelano z domu przejeżdżający patrol stójkowych, jeden stójkowy ranny śmiertelnie, 2 lżej. Koło godziny 7 wieczorem strzelano z ulicy do zarządu policyjnego. Znajdująca się w gmachu półrota zaczęła strzelać. rezultat niewyjaśniony, są ranni.

Zwinogródek, 31 stycznia. Powiat ogłoszono w stanie wzmocnionej ochrony.

Atabasa, 31 stycznia. Ogłoszono stan wojenny. Aresztowany tłumacz zarządu powiatowego, który agitował wśród kirgizów przeciwko wnoszeniu podatków rządowych.

London, 31 stycznia. Królowa angielska prawdopodobnie pojedzie do Kopenhagi na pogrzeb króla Chrystyana, wyjazd zaś króla Edwarda zależnym jest od dnia pogrzebu, gdyż król musi być dnia 6 go lutego w Londynie na otwarciu parlamentu.

Kopenhaga, 31 stycznia. Członkowie obu izb, ministrowie, zebrałi się wczoraj koło południa w gmachu parlamentu. Prezes ministrów odczytał orędzie królewskie.

Z ostatniej chwili.

Dziś po południu rozpuszczono po mieście ogłoszkie o zamordowaniu jednego z wybitniejszych fabrykantów. Po sprawdzeniu tej pogłoski u źródła, okazało się, że jest to tylko sensacyjna plotka.

Azowsko-Doński Bank Handlowy

Oddział w Łodzi
 podaje niniejszem do wiadomości, że
 kasa banku otwarta
 od godz. 9-ej do 3-ej po poł.
 bez przerwy. 61-3

WIELKI KONCERT

Z UDZIAŁEM

Margot Kaftalówny (śpiew),
Ireny Szware (skrzypce) i
prof. Ursteina (fortepian).

Szczegóły w programach. Bilety wcześniej nabywać można w składzie fortep. **G. M. Schrödera**, Piotrkowska 81.

Sala Koncertowa przy ulicy Dzielnej. W sobotę, 3 lutego r. b.

119-2-1

„SŁOWNIKA ORTOGRAFICZNEGO JĘZYKA POLSKIEGO“

Wszystkim, którzy pragną listy i. t. p. pisywać bez błędów, polecamy nabycie ułożonego przez W. Kokowskiego, a zawierającego zgórą 32,000 wyrazów. 1423.33
 Cena 1 rb., w ozdobn. oprawie 1.50, z przesyłką za zaliczeniem 1.30, w oprawie 1.80. Na składzie we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Królestwie i Galicyi. Nakład księgarni LUDWIKA FISZERA, Łódź, Piotrkowska № 48; w Warszawie: Bielańska № 9.

Grand Café

POSZUKUJE

KASJERKI

Z POLSKIM I NIEMIECKIM JĘZYKIEM.

MAJSTER gremplarski poszukiwany dla średniej przedalini w Moskwie; ma on zajmować się gremplami i wilkami. Oferty z wykazaniem zadanego wynagrodzenia, dotychczasowej działalności i kopiami świadectw, adresować po rosyjsku do Józefa Łukke, Moskwa, Kozewniki Troickij pierieulok 12. 129-3 1

Zakład pogrzebowy

po zmarłym moim mężu s. p. Konstantym Machniku, nadal prowadzić będę pod tą samą firmą. Julia Machnik. 124-3 1

Dr. Jelnicki

Przyjmuje chorych z chorobami wenerycznymi i skórными 8-10 5-7 1/2. PIOTRKOWSKA 130. 1013-d-44

Dr. med. St. Rontaler

powrócił z Dalekiego Wschodu Choroby uszu, nosa i gardła. WARSZAWA, Marszałkowska 127, nad cukiernią Loursa. 126-3-1

Zakład Lecznicy

Chirurgiczno-Ginekologiczny w Łodzi, ul. Południowa № 19. Pokoje pojedyncze i wspólne. Całodzienne utrzymanie wraz z leczeniem 2-5 rb. dziennie. Porady w ambulatorium kop. 50. Lekarze ordynujący: chirurg **Dr. med. Krusche**, ginekolog **Dr. med. ry Jasiński, Kaufman.**

Szkoła Akuszeryjna przy Domu Zdrowia **D-rów Reichsteina i Krukowskiego** w Warszawie, Leszno 31, telef. 2208. Zapis uczęnie rozpoczął się. Początek wykładów 14 marca 1906 r. Egzamina dla eksternistek odbywać się będą w marcu 1906 r. Informacyi udziela kancelarya szkoły. 8-8 4

Potrzebna jest suma 10000 rub. na I numer hipoteki po 24,000 Towarzystwa na majątek ziemski składający się 28 włók, zabudowaniami i inwentarzem, majątek odległy 2 mile od Łodzi. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju“ pod lit. L. L. 10000. 37-3-3

Inżynier

K. Spoliński

Św. Benedykta 10. Telefon 978 (Cz. Górski). **Ekspertyzy techniczne, nadzór fabr., porady, plany.** 1403

Drobne ogłoszenia.

Askanas, p. Adwokata Przys., Cegielniana 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcyja kontraktów, wszelkich aktów prawnych, próśb i podań do wszelkich władz. 138-3-3

A) Leonard Suchwiski: korektor i stroiciel fortepianów i pianin. Piotrkowska 176. 173-10s2

A. Nowootworzony Gabinet Dentystyczny Zofii Sławińskiej, Piotrkowska 132 m. 15. 35-20-10

A.A. Osoba poszukuje przepisuwania w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracji „Rozwoju“ pod „Przepisywanie“. 172-d

Chłopiec, mający lat 14, sierota, uczelwy, pracował przez lat 7 w jednej instytucji, w której powierzano mu większe sumy pieniężne, obecnie pragnie przyjąć miejsce podobne na posyłki w kantorze, lub jakiegokolwiek instytucji. Na ządanie może przedstawić bardzo dobre świadectwo. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“, Przejazd 8. 164 4-4

Człowiek młody z ładnym charakterem pisma, obeznany z czynnościami biurowymi, poszukuje jakiegokolwiek bądź zajęcia zaraz. Oferty: Składowa 16 m. 15 Drecki. 198-1

Do sprzedania resorka Widzewska nr. 103, kuźnia 214-3-1

Gospodyni z dobrmi świadectwami poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty pod G. S. w adm. „Rozwoju“. 194-2-2

Kucharki, pokojówki, niarki, lokajów, szwajcarów z dobrmi świadectwami rekomenduje Kantor służby, Piotrkowska № 88. 128-10 7

Kawiarnia z 2 ma bilardami z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“. 189-3-3

Maszyna Singera pięknie szyjąca, 18 rubli i ręczna. Dzielna 28, Jurczyński. 183-3p2

Mając trzechmiesięczną praktykę poszukuję miejsca ucznia aptekarskiego Łaskawe oferty: Opatów, Radomska, Wesołowski. 181-4-3

Masło śmietankowe, pasteuryzowane kop. 50 za funt, kuchenne na pudry i funty, kompoty, marmelady. Nawrot 32, m. 8. 156-3-3

Obdady prywatne b. smaczne i zdrowe. Ul Nawrot nr. 42 m. 11. 157-3s-2

Pracownia sztucznych zębów Bolesława Juszcakiewicza. Piotrkowska 92 m. 14. 114-6-5

Poszukuję lilii piekarskiej, kaucya może być złożona na ządanie. Oferty pod A. S. w adm. „Rozwoju“. 193-2-2

Potrzebni roznosiciele z kaucya rb. 25. Proszę się zgłosić między g. 1-6 pp. Biuro Dzienników, Piotrkowska 103. 215 1

Poszukuje się pożyczki 1000 rb. na hypotekę, po 2700 rb. zabezpieczonych przez Towarzystwo piotrkowskie, procent 8, który wypłacany będzie z góry co pół roku. Oferty składać w Administracji „Rozwoju“ pod literami I. H. 209-3-1

Poszukuję posady w sklepie monopolowym lub innej z kaucya rb. 100 Oferty w adm. „Rozwoju“ pod Z. Z. Z. 210-2-1

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia w każdym czasie za 90 rubli. Wiadomość na miejscu, ulica Piwna nr. 22. 186-6-2

Sklep rzeźniczy do wynajęcia z całym urządzeniem. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“. 213 3-1

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Karolewska Szosa nr. 28. 207-2-1

Sprzedam meble używane, od 2 do 7 wieczorem. Ulica Benedykta nr. 43, stróż wskaże. 201-2-1

Sprzedam konia z bryczką. Ulica Andrzejka nr. 28, stróż wskaże. 205-2-1

Uczeń władający trzema miejscowmi językami i kończący dwie klasy poszukuje posady w kantorze. Oferty pod A. B. w adm. „Rozwoju“. 202-2-2

Wojskowy felczer szuka zajęcia w fabryce lub szpitalu. Proszę zawiadomić w adm. „Rozwoju“. 206-3-2

Zaginal paszport na imię Teodory Frackiewicz, wydany w Burzeninach gm. Majocowice pow. sieradzki. 200-3-2

Zaginal paszport na imię Adolfa Buksha, wydany z gminy Zduńskiej Woli. 203-3-2

Zaginal paszport na imię Józefa Andrzejczaka, wydany z gminy Piątku. 197-3-2

Zaginal paszport na imię Michaliny Kołodziejczak, wydany z gminy Krzykosy. 183-3-3

Zaginal paszport na imię Józefa Lipińskiego, wydany z gminy Łagiewniki. 190-3-3

Zaginęła książeczka paszportowa, wydana z gminy Skórzec, guberni siedleckiej, powiatu siedleckiego na imię Edwarda Sadowskiego. 187-3-3

Znajdą natychmiast korzystne posady: bony polki, niemki, gospodynie, bufetowe, oraz potrzebny człowiek do składu aptecznego. Piotrkowska 119 „Praca“. 195-1

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania umeblowanie kawalerskie z wynajętym pokojem. Wiadomość Pańska nr 67 m. 21. 212-3-1

Znalaziono sakwojaż ręczny zawierający książeczki zakładowe na sumę rb. 200, wyszczególniona suma złożona została na imię Ligii Melanti Dresler w kasie Przemysłowców Łódzkich. Wiadomość Mikołajewska nr. 34 u Józefa Molka. 211-1

Zaginal paszport na imię Otto Winklera poddanego austriackiego mieszkanca m. Łodzi. Znalazca zechce złożyć w admin. „Rozwoju“. 208-3-1

Robotników od nieszczęśliwych wypadków ubezpiecza najtaniej WTUONW (Związek Fabrykantów). Oddział w Łodzi, Wólczańska 10, St. Świetlik. Telefon Nr. 717. Związek Fabrykantów broni interesów wzajemnych bez agentów. Dotychczasowe rezultaty wskazują, że po Og. Zgromadzeniu **składki ulegną dalszej znacznej obniżce.** 1500 25 28

Skład Artykułów specjalnych Towarzystwa

J. Block

Reprezentanci na Królestwo Polskie

Krzysztof Brun
i SYN

Warszawa, Hotel Bristol,

polecają

Dźwigi „Otis“
Maszyny do pisania „Remington“
Wagi amerykańskie „Fairbanks“
Bierka amerykańskie „Derby“
Wielocypedy amerykańskie „Cleveland“ „Rambler“
Szafki składane „Wernicke“
Koła pasowe drewniane
Lampy naftowe „Wellsa“
Segregatory „Imperial.“

Zastępca na Łódź i okolice

1058

H. S. NEUMARK, ul. Benedykta № 2.

Ogłoszenie.

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

podaje do wiadomości, iż z dniem (15) 28-go października r. b. wprowadzony został następujący zimowy rozkład pociągów: **Czas warszawski.**

| z Łodzi Fabr. do Kuluszek | | | z Kuluszek do Łodzi Fabr. | | |
|-------------------------------|-----------|------------|-------------------------------|-----------|------------|
| № № pociąg. | Odechodzą | Przychodzą | № № pociąg. | Odechodzą | Przychodzą |
| 2 | 12—30 | 1—27 | 1 | 3—23 | 4—35 |
| 32 | 7—10 | 7—51 | 3 | 6—35 | 7—45 |
| 4 | 12—05 | 1—05 | 5 | 8—28 | 9—30 |
| 36 | 1—38 | 2—16 | 31 | 9—32 | 10—15 |
| 6 | 3—15 | 4—18 | 7 | 2—33 | 3—40 |
| 34 | 6—10 | 6—50 | 35 | 4—42 | 5—22 |
| 8 | 8—50 | 9—50 | 9 | 7—19 | 8—20 |
| | | | 33 | 10—15 | 11—00 |
| z Łodzi Kaliskiej do Kuluszek | | | z Kuluszek do Łodzi Kaliskiej | | |
| 42/8 | 7—10 | 9—50 | 1/41 | 3—23 | 6—20 |
| z Łodzi Kaliskiej do Słotwin | | | ze Słotwin do Łodzi Kaliskiej | | |
| 54 | 6—45 | 7—52 | 53 | 9—00 | 10—10 |

- Godziny w czarnych obwódkach oznaczają czas od 6 wiecz. do 5.59 rano.
- Z drogą żel. W.-Wiedeńską łączą się pociągi №№ 2, 32, 4, 36, 6, 34, 8, 1, 3, 5, 31, 7, 35, 9, 33, 41 i 42; z drogami Nadwiślańskimi №№ 2, 32, 6, 34, 3, 31, 7, 9, 53 i 54; z linią Kaliską №№ 42/8, 1/41, 53 i 54.
- W bezpośredniej komunikacji pomiędzy Łodzią F. i Warszawą kursują №№ 31, 32, 33 i 34 i jeden wagon I/II klasy w № 1; pomiędzy Łodzią Kal. i Tomaszowem №№ 53 i 54.
- We wszystkich pociągach znajdują się wagony I, II i III klasy.
- Wagony pocztowe kursują w pociągach №№ 5, 9, 32, 34, 35 i 36.

Biuro Wyszukiwania Pracy.

Wydział Wyszukiwania Pracy przy Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczyńców, aby dać możność zarobku ludności łódzkiej, pozabawionej pracy, skutkiem ogólnego przesilenia ekonomicznego, kołaczę zarówno do pp. przemysłowców, przedsiębiorców budowlanych, oraz obywateli ziemskich, że Biuro umieszcza robotników, tkaczy, przedzielników, ślusarzy, studniarzy, kowali, tokarzy, stolarzy, cieśli, oficyalistów, ogrodników, gajowych, leśników, wszelką służbę folwarczną, oraz szwaczki, praczki i prasowaczki.

Komitet Wydziału prosi uprzejmie pracodawców o łaskawe nadsyłanie zapotrzebowań do Biura Wydziału, Łódź, ul. Piotrkowska 117. 621-3

Od Administracyi „ROZWOJU“.

Dla prenumeratorów „Rozwoju“ dajemy nasze nakłady po znacznie niższej cenie, mianowicie:

| | Dla prenumeratorów | | Dla nieprenumeratorów | |
|--|--------------------|------|-----------------------|------|
| | Rb. | kop. | Rb. | kop. |
| 1) Dzielo Polski z olbrzymią mapą, bogato ilustrowane, tomów dwa, opracowane przez <i>D-ra Feliksa Konecznego</i> , w oprawie ozdobnej z libroitu w broszurze | 1 | 20 | 1 | 95 |
| 2) <i>A. Sturcel: Smok</i> , powieść społeczna, 2 tomy | | 75 | 1 | 50 |
| 3) <i>Józef Grajner: Dwie</i> , powieść społeczna | | 60 | 1 | 20 |
| 4) <i>W. Czajewski: Mieszko</i> , dramat historyczny | | 20 | | 50 |
| 5) <i>R. Horowiczowa: Licytacja Adama Mickiewicza</i> | | 20 | | 50 |
| 6) Warszawa ilustrowana (Dzieje starej Warszawy), bogato ilustrowane, w broszurze 2 tomy | | 7 | | 30 |
| | 1 | 00 | 2 | 00 |

Każdy z prenumeratorów naszych może sobie wybrać jedno lub więcej dzieł po oznaczonej cenie. Biorący wszystkie sześć książek odrazu w miejsce 3 rb. 27 kop., zapłaci tylko 2 rb. 25 kop.

Warszawskie Laboratorium Chemiczne

poleca
Wodę Kolonską „Dla Znawców“ cena butelki 1 rb.
Mydło **Tatrzańskie** w cenie 15 kop. i 25 kop.
Mydło **Nasze** z zapachem fiołkowym 20 kop.
Nowość — wodę Kwiatową.
„Eau de toilette de Madame“ w ozdobnym złoconym flaconie 2 rb.
Sprzedaż w Magazynach własnych w Warszawie: 1) Róg Senatorskiej i Miodowej, 2) Nowy Świat 45, 3) Róg Królewskiej i Granicznej, 4) Marszałkowska 125, 5) Marszałkowska 89, a także we wszystkich perfumeryach i składach aptecznych. 1571-3-3

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33
(obok lombardu akcyjnego)
Dla panów od 8—11 r. i od 6—8, dla dam od g. 5—6. c-58
W niedziele i święta od 9—12 i od 3—6.

Dr. Feliks Skusiewicz Choroby skórne i weneryczne Andrzeja 13.

Przyjmuje od godz. 8—9 rano i od 4—8^{1/2} wieczorem. W niedziele i święta od g. 9^{1/2} do 1 popołudniu. 507-d-249

Dr. L. PRZEDBORSKI

przeprowadził się na
ulicę **WSCHODNIĄ** № 69
róg Dzielnej i
przyjmuje z chorobami **gardła, krtańi, nosa i uszu**, od 9 do 11-ej przed poł. i od 4—7 popoł. 1072-60-60

Dr. L. Prybulski Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8—12 r. i od 6—8 w. panie od 5—6 popoł. 1420-r 59
Ulica Południowa № 2.

Dr. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe, mieszka obecnie przy 1429
Piotrkowskiej № 200.
Przyjmuje od 8—9^{1/2} r. i od 4^{1/2}—6^{1/2} pp.

ULICA PRZEJAZD NR 12.
Egzystująca od lat 14 w Łodzi
Pracownia haftów 1156
i znaczenia bielizny
D. MAZURKIEWICZOWEJ
ulica Przejazd № 12, m. 14,
w podwórzu, w oficynie, II piętro,
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.
Przyjmuje się uczennice.
ULICA PRZEJAZD NR 12.

Ogłoszenie.

Nauczycielka

z świadectwem udziela lekcji w domach prywatnych i na pensjach, oraz przygotowuje do wszystkich szkół. 123-d-1
Wiadomość w admin. „Rozwoju“.

5

rubli kosztują Spodnie zimowe z dobrego kamgaru. Palto zimowe na kamgarowej podszewce rb. 20.25. Ubranie marynarkowe z zimowego kamgaru rb. 16. Kamizelki kolorowe w najnowszych deseniach po rb. 3.25. Wszystko z czystej wełny u

Emilia Schmechla
Piotrkowska 98
róg Przejazd.

Jedna z większych fabryk krajowych poszukuje **zaraz**

zdolnego

agenta

na **Łódź**. Oferty pisemne oraz kopie świadectw i curriculum vitae, składać w adm. „Rozwoju“ sub L. A. H. 125-3-1

Byt zapewniony ma,

któ przystąpi po spółki solidnego, wyrobionego interesu, dla rozszerzenia tegoż z kapitałem do 3,000 rubli. Fachowość nie wymagana, udział w pracy pożądan. Ofert do Administracyi „Rozwoju“ „Solidnemu“. 113-3-3